

Sygn. akt IV Ka 204/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Ignaczak

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2014 roku

sprawy **G. B.**

obwinionego z art. 97 kw

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego - Komendę Powiatową Policji w Bełchatowie

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 07 lutego 2014 roku sygn. akt II W 618/13

na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do obwinionego G. B. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.**

Sygn. akt: IV Ka 204/14

UZASADNIENIE

G. B. został obwiniony o to, że:

w dniu 30 września 2013 roku o godzinie 10.35 w B. jadąc jako kierujący pojazdem marki R. (...) nie korzystał z pasów bezpieczeństwa, tj. o wykroczenie z art. 97 kw.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 roku w sprawie II W 618/13: uniewinnił obwinionego od dokonania zarzuczonego mu wykroczenia, a kosztami obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżyciela publicznego w całości na niekorzyść obwinionego.

Oskarżyciel zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na odmowie wiary zeznaniom świadka i jednoczesnym arbitralnym i bezkrytycznym daniu wiary obwinionemu;
- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że obwiniony nie dopuścił się zarzuczonego mu wykroczenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd Rejonowy przedwcześnie ustalił, jakoby obwiniony nie popełnił zarzuconego mu wykroczenia. W szczególności naruszył zasadę bezpośredniości i poprzestał na ujawnieniu notatki służbowej zawierającej sprawozdanie policjantki, któremu nie dał wiary opierając się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego. Choć zapewne intencją Sądu meriti było odczytanie zeznań tego świadka, to jednak analiza protokołu rozprawy wskazuje, że do tego nie doszło, a zeznania te nie zostały ujawnione w żadnej formie (ujawniono przez odczytanie jedynie notatkę służbową tej policjantki).

Pomijając już nawet powyższe uchybienie, to w tej sprawie należało dążyć do bezpośredniego przesłuchania jedynego świadka. Przecież jest to zasadą procesu – odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania świadka i odczytywanie jego zeznań na rozprawie byłoby dopuszczalne bądź, jeżeli bezpośrednio przeprowadzenie dowodu jest niemożliwe lub utrudnione (art. 75 § 2 kpw) bądź, gdy bezpośrednie przesłuchanie świadka na rozprawie nie jest niezbędne (art. 75 § 4 kpw).

Żadna z tych okoliczności nie zachodziła. Nic nie wskazuje na to, aby przesłuchanie przez Sąd Rejonowy w Belchatowie jednej policjantki zatrudnionej w K. P. P. w B. było niemożliwe lub utrudnione. Natomiast co do przesłanki z art. 75 § 4 kpw, to w tej sprawie przesłuchanie tego świadka jest wręcz koniecznością, skoro mamy w niej do czynienia tylko z tym jednym świadkiem i ze słowem przeciwko słowu (a więc z zeznaniami jedynego świadka sprzecznymi z wyjaśnieniami obwinionego i brakiem jakiegokolwiek innego źródła dowodowego).

Dlatego zrezygnowanie z bezpośredniego przesłuchania tego świadka i oparcie się nawet nie na protokole jego zeznań, tylko na sporządzonej przez niego notatce urzędowej, stanowiło naruszenie w/w przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Ponadto zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozumowanie Sądu meriti powoduje, że ocena dowodów przeprowadzona przez ten Sąd musi zostać uznana za pobieżną i dowolną. W szczególności jedynym argumentem za odmówieniem wiary świadkowi jest to, że nie zatrzymał obwinionego od razu na skrzyżowaniu ul. (...), tylko przejechał za nim całą ulicą (...), zanim zatrzymał jego pojazd. Stwierdzenie Sądu Rejonowego, że świadek miał wcześniej możliwość zatrzymania obwinionego jest daleko przedwczesne – przecież do zdarzenia nie doszło w miejscu spokojnym, bezpiecznym, nie było to również miejsce wytypowane wcześniej przez policjanta do zatrzymywania samochodów do kontroli. Do ujawnienia wykroczenia doszło przy okazji przemieszczania się przez policjantkę przez środek skrzyżowania. Zarówno świadek jak i obwiniony poruszali się samochodami w porannym miejskim ruchu ulicznym, świadek musiał zatrzymać obwinionego w sposób bezpieczny dla niego, dla siebie i dla innych uczestników ruchu drogowego, w dodatku nie tamując przy tym drożności jezdni – nie mógł więc (a na pewno nie powinien) po prostu „gwizdnąć” sobie na obwinionego i go zatrzymać. Być może właśnie z tego powodu nie zatrzymał go wcześniej. Aby się tego dowiedzieć, należało najpierw przesłuchać tego świadka, wypytać go o to, dopiero potem oceniać, czy świadek miał możliwość zatrzymania obwinionego wcześniej, a jeśli tak, to dlaczego tego nie zrobił.

Ponadto Sąd Rejonowy nie zajął się zagadnieniem, dlaczego świadek miałby pomawiać obwinionego (ryzykując utratę pracy i odpowiedzialność karną za przestępstwo składania fałszywych zeznań). Czemu – skoro już miałby go pomawiać – nie twierdził, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa zauważył na ul. (...), na której doszło do zatrzymania pojazdu. Jaki miałby motyw lub pobudkę, dla której podjąłby się pomawiania obwinionego i ryzykował tak wiele w imię ukarania go za błahę bądź co bądź wykroczenie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie dostarcza odpowiedzi na te pytania.

Dlatego do uniewinnienia obwinionego doszło przedwcześnie. Spowodowało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy:

- będzie dążył do bezpośredniego przesłuchania świadka M. P. (chyba że okaże się to niemożliwe – dopiero wtedy skorzysta z dyspozycji art. 75 § 2 kpw);
- przeprowadzi konfrontację pomiędzy tym świadkiem, a obwinionym (oczywiście o ile ten nie skorzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień);
- dopiero mając tak zgromadzony i ujawniony bezpośrednio na rozprawie materiał dowodowy przeprowadzi jego kompleksową ocenę i wyda rozstrzygnięcie.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.